

UCHWAŁA Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 2007 R.
SNO 73/07

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Jacek Gudowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 22 października 2007 r. w związku z zażaleniem Prokuratora Apelacyjnego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2007r., sygn. akt (...), w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł : u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę .

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Okręgowy wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn zabroniony z art. 228 § 3 k.k., polegający na tym, że:

w miesiącu sierpniu 2003 r. w A., w związku z pełnieniem funkcji sędziego Sądu Okręgowego w A. przyjął za pośrednictwem Marii K. od Pawła L. i Katarzyny L. korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 5 000 zł w zamian za wydanie orzeczenia o zawieszeniu wykonania prawomocnie wymierzonej Pawłowi L. kary 2 lat pozbawienia wolności w sprawie sygn. akt II K 529/98 Sądu Rejonowego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 20 kwietnia 2007 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za opisany wyżej czyn zabroniony z art. 228 § 3 k.k. uznając, że wniosek prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie, zaoferowane dowody nie są wystarczające do przyjęcia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa, gdyż stanowią je niewiarygodne pomówienia, które nie zostały zweryfikowane zgodnie z regułami prawa karnego procesowego przez pozostałe zaoferowane we wniosku dowody.

Prokurator Apelacyjny zaskarżył tę uchwałę w całości na niekorzyść sędziego Sądu Okręgowego, zarzucając:

„obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść uchwały, a mianowicie art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, dowolną ocenę dowodów, którymi Sąd Dyscyplinarny dysponował, uwzględnienie przy podejmowaniu uchwały odmawiającej zezwolenia na

pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego tylko okoliczności przemawiającej na jego korzyść, natomiast zupełne pominięcie dowodów przemawiających na jego niekorzyść, przy całkowitym pominięciu wyjaśnień Pawła L. z dnia 11 lipca 2006 r. i Katarzyny L. z dnia 10 lipca 2006 r. a w konsekwencji – mający wpływ na treść uchwały błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, polegający na uznaniu, że brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych dowodów prowadzi do wniosku wprost przeciwnego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty Prokurator Apelacyjny wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie Prokuratora Apelacyjnego nie jest zasadne, a podniesione w nim zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

We wniosku o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego Prokurator Okręgowy powołał się na zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego w sprawie VI Ds. 4 /05 dowody, które w jego ocenie dostatecznie uzasadniały podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego przestępstwa z art. 228 § 3 k.k.

Na poparcie wniosku przedstawił dowody osobowe w postaci wyjaśnień podejrzanych w tymże postępowaniu: Bożeny B. (k. 1188 – 1199, 1202 – 1208), Pawła L. (k. 1212 – 1213, 1214 – 1221, 1484 – 1487), Katarzyny L. (k. 1381 – 1383, 1384 – 1386, 4717 – 4719, 4777 – 4779, 4784 – 4785), zeznania świadków Bożeny O. (k. 1381 – 1383, 1384 – 1386), Izabeli M.-D. (k. 4100 – 4101), Elżbiety K. (k. 6691 – 6693) oraz dokumenty dotyczące samochodu marki Toyota Corolla, protokół przeszukania (k. 1181 – 1184), protokół eksperymentu procesowego (k. 1404-1408), materiały ze Starostwa Powiatowego w W. (k. 1489 – 1503), protokół konfrontacji (k. 4720 – 4722), opinii kryminalistycznej (k. 6002 – 6025), protokół oględzin akt II K 226/05 (k. 6554 – 6590), protokół odtworzenia płyty CD-R (k. 6595 – 6606), akta szkodowe PZU oraz kserokopię akt sprawy II K 529/98 Sądu Rejonowego w A.

Te dowody poddane zostały wnikliwej ocenie Sądu pierwszej instancji, przy czym nie można podzielić twierdzenia autora zażalenia, iżby ocena ta przekraczała granice określone w art. 7 k.p.k., jak też by uzasadnienie zaskarżonej uchwały nie spełniało wymogów sformułowanych w art.424 § 1 k.p.k.

Przeczy temu już, choćby przytoczona skrótowo w uzasadnieniu zażalenia, argumentacja Sądu pierwszej instancji. Wskazuje ona precyzyjnie, jak Sąd ten ocenił poszczególne, wskazane we wniosku dowody i dlaczego nie znalazł podstaw do

przyjęcia, że w sposób dostateczny uprawdopodobniły one popełnienie przestępstwa przez sędziego Sądu Okręgowego.

Takie właśnie wymagania pod adresem sądu rozpoznającego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wysnuć z treści art. 424 § 1 k.p.k., określającego wymogi uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, odpowiednio zastosowanego do uzasadnienia uchwały Sądu dyscyplinarnego.

Sąd pierwszej instancji nie zanegował informacji zawartych w wyjaśnieniach Bożeny B., Pawła L. i Katarzyny L., wskazał jednakże na niezbędną ostrożność w ocenie tych depozycji, uzasadnioną tym, że wszystkie te osoby są zainteresowane korzystnym dla nich przebiegiem i efektem końcowym postępowania w niniejszej sprawie, w której przedstawiono im zarzuty popełnienia różnych przestępstw przeciwko działalności instytucji publicznych, a wszystkie pozostałe dowody zaoferowane przez prokuratora nie dały podstaw do ich przekonywującej weryfikacji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela wyrażone w zaskarżonej uchwale stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wyjaśnienia Pawła L. i Katarzyny L. mogą stanowić podstawę do przyjęcia, że w sierpniu 2003 r. podejrzani ci przekazali Marii K. – kierownicze sekretariatu Sekcji Penitencjarnej Sądu Okręgowego – korzyść majątkową w kwocie 5 000 zł w zamian za zapewnienie korzystnego rozstrzygnięcia wniosku Pawła L. w przedmiocie warunkowego zawieszenia kary. To ustalenie – i tylko to – wynika także ze wskazanego we wniosku eksperymentu procesowego (k. 1404 – 1408), w czasie którego Katarzyna L. odtworzyła opisaną w wyjaśnieniach wizytę u mieszkaniu Marii K., jak też z zeznań świadka Bożeny O., która udzieliła Pawłowi i Katarzynie L. pożyczki przeznaczonej, według jednej z wersji ich wyjaśnień, na „łapówkę”, nie znając prawdziwego jej przeznaczenia.

Dowody te nie dają natomiast podstawy do przyjęcia, że przekazana Marii K. korzyść majątkowa przeznaczona była dla sędziego Sądu Okręgowego.

Paweł i Katarzyna L. nie podali okoliczności świadczących o bezpośrednim kontakcie z sędzią, natomiast Maria K., podejrzana o przyjęcie tej, a także innych korzyści majątkowych, nie złożyła wyjaśnień, które pozwoliłyby uznać za dostatecznie uprawdopodobniony fakt przekazania tej korzyści majątkowej sędziemu.

Podejrzana o liczne przestępstwa płatnej protekcji Bożena B., którą łączyła bliska znajomość z Marią K., w swoich wyjaśnieniach wymieniła nazwiska sędziów, w tym nazwisko sędziego Sądu Okręgowego, o którym miała słyszeć od Marii K., że „można się było z nim dogadać”. Jednakże zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zarówno te wyjaśnienia, jak i wskazywane dla ich weryfikacji, wyraźnie inscenizowane nagranie rozmowy z Marią K. w trakcie alkoholowego spotkania – nawet z pominięciem wad procesowych tego dowodu trafnie wskazywanych przez

obrońcę sędziego – nie mają wartości dowodowej dla uprawdopodobnienia zarzutu, którego dotyczy wnioski w niniejszej sprawie. Nie zawierają bowiem żadnych konkretnych, dających się zweryfikować informacji i w odniesieniu do wymienianych w nich sędziów pozostają w istocie w sferze plotek, które często bezpodstawnie kształtują nie oparte na faktach przekonania o sprzedajności sędziego czy sędziów, dopatrując się związku korzystnych lub niekorzystnych decyzji sędziowskich z materialnymi świadczeniami uczestników postępowania.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył też prawa procesowego, dokonując oceny jednego z istotnych dowodów, które miały zweryfikować pozytywnie omówione wyżej pomówienia – to jest okoliczności nabycia przez sędziego Sądu Okręgowego samochodu marki Toyota Corolla i przebiegu czynności związanych z jego rejestracją.

Wobec wykazania na podstawie niekwestionowanych dokumentów, że samochód został nabyty w dniu 3 kwietnia 2003 r., a cena jego nabycia nie przekraczała możliwości finansowych sędziego, prokurator w zażaleniu odwołał się do przebiegu czynności związanych z rejestracją samochodu. W jego przekonaniu świadczyły o konieczności przeprowadzenia kosztownego remontu samochodu, na co miała być przeznaczona korzyść majątkowa. W ocenie skarżącego korespondowało to z wyjaśnieniami Pawła i Katarzyny L., według których przekazane pieniądze miały być „na samochód”.

Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że zarówno okoliczności zakupu samochodu, a także potwierdzone dokumentami czynności rejestracyjne nie miały znaczenia dla uprawdopodobnienia podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa, a wywody zażalenia o kosztownym remoncie samochodu są całkowicie gołosłowne.

Jak wynika z treści dokumentów na k. 1489-1503, nabyty przez sędziego Sądu Okręgowego w dniu 3 kwietnia 2003 r. samochód marki Toyota Corolla został na jego wniosek zarejestrowany czasowo jako samochód ciężarowy uniwersalny w dniu 14 kwietnia 2003 r., następnie w dniu 29 maja 2003 r. dokonano stałej rejestracji tego samochodu, jako samochodu ciężarowego. Badania techniczne w dniu 28 listopada 2003 r. związane były ze zmianą przeznaczenia samochodu wymagającą „wymontowania kraty stalowej oddzielającej skrzynię ładunkową od pasażerskiej”, po czym na wniosek sędziego dokonano kolejnej rejestracji tego samochodu jako osobowego.

Niezasadny – a nawet nieprawdziwy – jest zarzut całkowitego pominięcia w ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowodu z akt sprawy II K 529/98, jeśli się zważy, że autor zażalenia przytacza w uzasadnieniu środka odwoławczego częściowo krytyczne stanowisko Sądu pierwszej instancji co do przebiegu postępowania w tej sprawie.

Ustosunkowując się szczegółowo do tego zarzutu należy zauważyć, że skarżący w szczególności upatruje dowodu stronniczości sędziego Sądu Okręgowego, przemawiającej za uprawdopodobnieniem przyjęcia korzyści majątkowej, w oparciu pozytywnej dla Pawła L. decyzji na treści wywiadu środowiskowego zleconego w toku tego postępowania kuratorowi sądowemu, w miejsce niekorzystnego dla skazanego dokumentu sporządzonego w dniu 4 lipca 2003 r., a także w szczególnych – jego zdaniem – okolicznościach wyznaczenia terminu posiedzenia w tej sprawie.

W odniesieniu do pierwszej kwestii Sąd pierwszej instancji zajął stanowisko, które nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, a którego argumenty podniesione w zażaleniu nie podważyły. Sąd ten ocenił bowiem oba dokumenty i nie znalazł podstaw, aby oparcie się na wywiadzie przeprowadzonym przez kuratora sądowego, zamiast na wykazie informacji z dnia 4 lipca 2003 r., można było uznać za rażące naruszenie prawa procesowego i potraktować jako dowód świadczący o przyjęciu przez sędziego korzyści majątkowej w zamian za przychylną dla skazanego decyzję, podjętą z naruszeniem prawa.

Jeśli się zważy, że podjęcie decyzji o zawieszeniu wykonania kary na podstawie art. 152 k.k.w. wymaga rozważenia aktualnych danych o osobie skazanego i jego trybie życia w okresie odroczenia wykonania kary – nie ma najmniejszych podstaw do zakwestionowania tego stanowiska.

Całkowicie nieuprawnione są też spekulacje co do powiązania treści wywiadu z przyjaźnią łączącą Elżbietę K. – kuratora zawodowego Sądu Rejonowego, która sporządziła wywiad z Marią K. Świadkowi nie postawiono zarzutu nierzetelnego wykonania czynności służbowej, a wieloletnia praca w instytucjach wymiaru sprawiedliwości, jak i w innych, owocuje bliskimi znajomościami zatrudnionych w nich ludzi, co nie daje żadnych podstaw do założenia, że znajomość taka czy nawet przyjaźń kryje związki korupcyjne.

Analiza wokand z posiedzeń Sądu Okręgowego w miesiącu sierpniu 2003 r. nie potwierdziła, by sprawa Pawła L. została skierowana na wokandę w „szczególny sposób”. Kopia wokandy z dnia 13 sierpnia 2003 r.(k. 6455) odnotowuje istotnie sprawę Pawła L. – wyznaczoną na godzinę 9⁵⁰ – jako jedyną na wokandzie. Jednakże w tymże dniu sędzia Sądu Okręgowego od godziny 10⁰⁰ uczestniczył w 3-osobowym składzie rozpoznającym apelację, którego przewodnicząca sędzia X. Y., po zakończeniu rozprawy apelacyjnej, rozpoznawała zażalenia w postępowaniu wykonawczym (k. 6354). Opisany stan rzeczy wynika zapewne z ogólnej właściwości Wydziału Karnego Sądu Okręgowego, który orzeka w sprawach karnych jako sąd pierwszej instancji, sąd apelacyjny oraz sąd odwoławczy w postępowaniu wykonawczym.

Przeгляд kopii akt sprawy o sygn. II K 529/98 dowodzi nadto, że zarządzenie o skierowaniu sprawy Pawła L. na posiedzenie w dniu 13 sierpnia 2003 r. wydane

zostało przez Przewodniczącą Wydziału w dniu 11 lipca 2003 r., podobnie jak inne zarządzenia o wyznaczeniu terminów posiedzeń w Sądzie Okręgowym w tej sprawie.

Przedstawione wyżej argumenty nie pozwoliły na podzielenie wyrażonego w zażaleniu stanowiska jakoby przebieg postępowania w sprawie II K 529/98 mógł stanowić dowód weryfikujący pomówienia Bożeny B. i małżonków L. skierowane przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, a tym samym zakwestionowanie oceny tego dowodu wyrażonej w zaskarżonej uchwale.

Przyznać należy natomiast, że zażalenie prokuratora zasadnie podnosi, iż poza oceną Sądu pierwszej instancji pozostały wyjaśnienia Pawła L. z dnia 11 lipca 2006 r. i Katarzyny L. z dnia 10 lipca 2006 r. Skarżący wprawdzie nietrafnie kwalifikuje to uchybienie jako obrazę art. 410 k.p.k., który to przepis dotyczy wyłącznie wyrokowania. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł na posiedzeniu, wobec czego jego obowiązki w zakresie podstawy dowodowej orzeczenia kształtował przepis art. 92 k.p.k., obligujący do uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Obowiązku tego nie uchyliło zaniechanie wskazania we wniosku prokuratora pominiętych protokołów przesłuchania Pawła i Katarzyny L., jak i odwołanie się w zażaleniu do protokołów z kart 6125 h – j oraz 6125 k – m, których nie zawiera przedstawiona sądowi kopia akt sprawy VI DS. 4/05. Protokoły te, dołączone z pominięciem chronologii czynności, znajdują się na kartach 6656 – 6658 i 6659 – 6661.

Samo stwierdzenie naruszenia art. 92 k.p.k., przy wydaniu zaskarżonej uchwały, nie przesądza o zasadności zażalenia, konieczne jest ponadto wykazanie, że stwierdzone uchybienie procesowe mogło mieć – *in concreto* – wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Tymczasem skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że treść pominiętych protokołów mogłaby zadecydować o odmiennej ocenie wartości dowodowej pomówień podejrzanym Pawła i Katarzyny L.

Zważyć bowiem należy, że stanowią one kolejne wersje okoliczności przekazania korzyści majątkowej Marii K., przy czym Paweł L. – po raz kolejny, a Katarzyna L. – po raz pierwszy, podają sędziego Sądu Okręgowego jako adresata tej korzyści, wskazanego przez Marię K. Tak więc, wyjaśnienia te nie dostarczają żadnych nowych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na odmienną niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocenę pozostałych dowodów.

Wartości dowodowej pominiętych wyjaśnień z pewnością nie wzmacniają okoliczności ich złożenia. Paweł L., tymczasowo aresztowany, podejrzany o popełnienie przestępstw z art. 230 § 1 k.k., 228 § 3 k.k., 286 § 1 k.k., w pismach skierowanych do Prokuratury, których kopie przedłożyła obrońca sędziego, jak i w piśmie z dnia 30 czerwca 2005 r. (k. 6060), nawiązywał do „podjęcia współpracy”, oczekując w zamian na korzystne decyzje procesowe. W stosunku do Katarzyny L., w

uwzględnieniu wniosku obrońcy nawiązującego do treści wyjaśnień złożonych w dniu 10 lipca 2006 r., prokurator uchylił tymczasowe aresztowanie postanowieniem z dnia 17 lipca 2006 r., mimo, że w tymże dniu – na wniosek prokuratora – Sąd Rejonowy przedłużył tymczasowe aresztowanie wobec podejrzanej do dnia 24 października 2006 r.

Powyższe przesądza o braku możliwości przyjęcia, iżby pominięte z naruszeniem art. 92 k.p.k., wskazane w zażaleniu dowody, mogły mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały. Taki stan rzeczy mógłby zaistnieć jedynie w sytuacji, gdyby należały one do grupy dowodów pozwalających na pozytywną weryfikację pomówień skierowanych przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, co mogłoby zdecydować o ich odmiennej ocenie.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutów zażalenia jak i zawartego w nim wniosku o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Taka decyzja jest bowiem możliwa jedynie w następstwie wykazania, iż orzeczenie sądu pierwszej instancji dotknięte jest uchybieniami procesowymi, mogącymi mieć wpływ na jego treść, gdyż tylko taki stan rzeczy umożliwia zakwestionowanie poczynionych ustaleń faktycznych.

Rozważywszy powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.